Rok III. Warszawa, dnia 21 lipca 1921. Nr. 3.

POCZTA

ORGAN OBOWIĄZKOWY ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW POCZTY, TELEGRAFU I TELEFONU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: PLAC NAPOLEONA 8. PIĘTRO I., POKÓJ № 24a. WARSZAWA.

POŚWIĘCONY SPRAWOM ROZWOJU KOMUNIKACJI RESORTOWEJ I OBRONIE INTERESÓW CZŁONKÓW ZWIĄZKU.

„POCZTA" WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC
OGŁOSZENIA TYLKO NA OSTATNIEJ KOLUMNIE WIERSZ PETITOWY 50 MK.

Trzeci doroczny Walny Zjazd delegatów Kół miejscowych.

Stosownie do zapowiedzi Głównego Zarządu Związku, odbył się w dniach od 20 do 26 trzeci Walny Zjazd delegatów Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu, Rzeczypospolitej Polskiej, w Warszawie, przy udziale 101 delegatów.

Zjazd odbywał się pod znakiem faktycznego skojarzenia luźnych dotychczas a nawet zwalczających się nawzajem organizacyj, w ramach Związku naszego. W Zjeździe brali udział delegaci z Poznańskiego i Pomorza, nie było delegatów Kół miejscowych z Ziem Wschodnich.

W pierwszym dniu obrad odbyły się oficjalne przemówienia przedstawicieli władz i organizacji pokrewnych, następnie wybór Komisji mandatowej i jej sprawozdanie.

Komisja mandatowa uznała 86 mandatów za ważne, natomiast odmówiła ważności trzem mandatom delegatów tak Zw. Centralnego Koła w Warszawie, motywując tem, że Centralne Koło jest samozwańczem, nie podlega Związkowi i członkowie tam zgrupowani nie wpłacają składek miesięcznych do Zarządu Głównego.

Mandatu kol. Komarskiego z Koła dyrekcyjnego we Lwowie nie uznano, gdyż mandatu tego nie otrzymał na Walnem Zebraniu członków tego Koła.

Wnioski Komisji mandatowej uchwalił Zjazd większością głosów.

Z uchwałą Zjazdu nie zgodzili się obecni na sali obrad delegaci Koła Centralnego i sprowadzeni przez nich członkowie tego Koła, nie mający prawa wstępu na salę i wszczęli hałas, rzucając wyzwiskami pod adresem Komisji mandatowej, Prezydjum Związku i poszczególnych delegatów. Wobec niemożliwości prowadzenia obrad w takich warunkach, prezes Związku odroczył dalsze obrady do dnia następnego.

W następnym dniu przyjęto delegatów „Spólu pocztowego" i dopuszczono do obrad z prawem pełnem po złożeniu przez nich oświadczenia, iż „Spół pocztowy" zlikwiduje się, a członkowie i majątek Spólu przejdą do Związku naszego.

Na oświadczenie delegata Ministerstwa Poczt, że kol. Niegosz nie jest już urzędnikiem Państwa Polskiego, ściągnięto wydaną poprzednio p. Niegoszowi legitymację delegata, a to na mocy statutu Związku, że członkiem Związku może być tylko pracownik pocztowy (państwowy).

Przystąpiono do wyboru przewodniczącego Zjazdu. Wysunięto dwie kandydatury: kol. Pawła Szczurka, referenta M. P. i T. i kol. Krzyżyka Jana, naczelnika urzędu pocztowego w Kartuzach na Pomorzu. Głosowanie odbyło się kartkami, przewodniczącym Zjazdu wybrano większością głosów kol. Szczurka.

Przewodniczący powołał na sekretarzy kol. Franciszka Sieradzkiego z Rzeszowa i kol. Stanisława Koziaka z Poznania.

Na zastępców przewodniczącego wybrano kol.: Stryszek — Bydgoszcz, Baziak — Złoczów i Libudzisz — Łódź.

Telegramy powitalne przysłały Koła: Kalisz, Łódź, Bielsko, Stanisławów.

Kol. Kopytkiewicz zgłasza nagły wniosek imieniem delegatów okręgu Krakowskiego w celu zastanowienia się nad nadzwyczajnie ciężkiem położeniem materjalnem pocztowców, powziąć uchwałę, domagającą się przyznania jednorazowej doraźnej zapomogi w kwocie jednomiesięcznej pensji, lecz nie mniej 8000 mk. i wysłać delegację do przedstawicieli Rządu i Sejmu.

Wniosek nagły przyjęto, a w dyskusji zgłoszono kilka dalej idących wniosków.

Zjazd uchwalił najdalej idący wniosek kol. Kostrzębskiego — Końskie, domagający się jednorazowej zapomogi: 2z tys. mk. dla samotnych, 25 dla malej, 30 dla średniej, a 35 tysięcy mk. dla dużej rodziny. Do delegacji wybrano kol.: Kopytkiewicz, Witkowski, Kostrzębski, Reichelt, Polmiński, Romaszewski, Leśniewski.

Odczytany protokół z przeszłorocznego Walnego Zjazdu, zatwierdzono bez zmian. Zjawia się na sali poseł Tomasz Rajca, przewodniczący Komisji Komunikacyjnej Sejmu i powitany przez przewodniczącego i oklaskami Zjazdu, oświadcza tak w imieniu swojem, jakoteż swego Klubu, że słuszne nasze postulaty będzie gorąco popierał.

Sprawozdanie z działalności Głównego Zarządu składa w trzygodzinnej mowie prezes Związku, kol. Wieliński.

W trzecim dniu obrad nastąpiło sprawozdanie skarbnika, kol. Laski i Komisji rewizyjnej, kol. Heinrich.

Sprawozdanie skarbnika przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i udzielono mu absolutorjum.

Do dyskusji nad sprawozdaniem kol. Wielińskiego zgłosiło się 27 mówców, a mianowicie: Kaziakówna—Poznań, Sieradzki, Rzeszów, Bruduiak—Lwów, Kawczyński — Warszawa, Oleksy — Bydgoszcz, Kula — Nowe, Kuska — Kraków, Siwik — Warszawa, Rosshandler—Przemyśl, Pluciński — Łódź, Kluczyński — Lublin, Heinrich — Kraków, Ziemichód — Warszawa, Kopczyński—Warszawa, Kruk — Lwów, Rudka — Lwów, Wojciechowski — Tarnów, Krzyżyk — Pomorze, Godlewski Marczewski, Żółkiew — Warszawa, Kolinek — Kraków, Kania, Libudzisz — Łódź, Stangreciak—Warszawa, Matula, Sek — Lwów.

Prawie wszyscy mówcy w większej lub mniejszej mierze zarzucali Prezydjum bezczynność. Przemówienia niektórych mówców dotyczyły spraw osobistych animozji i pod względem etycznym pozostawiały wiele do życzenia. Replikę na poczynione zarzuty prowadzili kolejno wszyscy członkowie Głównego Zarządu, poczem przyjęto wniosek kol. Wjciechowskiego na udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Zaszczycił Zjazd swą obecnością poseł Klubu P.S.L., p. Józef Jóżwik, któremu przewodniczący skreślił w dłuższej przemowie program Związku, jego stanowisko do społeczeństwa i obraz nędzy moralnej i materjalnej, którą cierpi 30 tysięczna grupa pracowników poczty wskutek nieuregulowanych stosunków w Rzeczypospolitej. W odpowiedzi poseł Jóżwik zaznaczył, że Klub jeg docenia wartość i położenie materjalne pracowników pocztowych i w miarę sił, jakie jego stronnictwo w Sejmie reprezentuje, będzie popierał słuszne pocztowców interesa.

Kol. Romaszewski—Przemyśl, w podniosłych i głęboko przemyślanych słowach zaapelował do owocnej dla państwa i społeczeństwa współpracy wszystkich pocztowców w celu uzdrowienia stosunków, jakie pozostały po demoralizującej wszystkie stany wojnie.

W czwartym dniu obrad wybrano Komisje: pragmatyczną, statutowo - regulaminową, regulacji płac, zawodową, wyborczą, skrutacyjną, budżetową i konfliktową. Dzień ten pracowały Komisje, posiedzeń plenarnych nie było.

W piątym dniu odbywały się sprawozdania poszczególnych Komisyj i głosowanie wniosków, w szóstym zaś dniu

odbyły się wybory do Zarządu Głównego i Komisji rewizyjnej.

Po złożeniu oświadczenia przez nowego prezesa Związku, p. Pawła Szczurka, co do programu prac nowego Zarządu, na wniosek kol. Reichalta, Zjazd pwziął jednomyślną uchwałę: W uznaniu pracy organizacyjnej i dla uczczenia pierwszego prezesa Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej, mianuje się kol. Jana Wielińskiego — prezesem honorowym Związku.

Zjazd powziął następujące ponadto uchwały:

1) *Komisji pragmatycznej:* Zasady odrębnej pragmatyki służbowej dla pracowników poczty, telegrafu i telefonu, opracowane przez koll. Szczurka i Kurka, które posłużyły Komisji za podstawę do dyskusji, przekazuje się Głównemu Zarządowi Związku do przedłożenia przedstawicielom władz i dążena, aby stały się one jądrem odrębnej pragmatyki.

2) *Komisji regulaminowej:* Materjał opracowany przez Komisję przekazuje się Zarządowi Głównemu do skonkretyzowania zmian statutu i przedłożenia następnemu Zjazdowi gotowych wniosków.

3) *Komisji regulacji płac:*

a) Stała płaca czyli pobory winna być wypłacana pracownikom miesięcznie, za każdy miesiąc z góry. Wysokość płacy każdego pracownika winna się równać normie minimum określanego każdomiesięcznie przez główny urząd statystyczny, w wysokości kwoty potrzebnej dla wyżywienia pracownika i jego rodziny. Gdyby zaś zastosowano sposób określenia wysokości poborów na podstawie mnożnika, to mnożnik ten musi być brany w takiej wysokości, aby ogólna suma poborów pracownika nie była mniejszą od płac, pobieranych przez wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych pracowników tych zrzeszeń i związków, które otrzymują pobory na podstawie orzeczeń głównego Urzędu statystycznego. Biorąc zaś pod uwagę, że pracownicy p. t. i t. pobieraj pobory według stopni służbowych, dodatek drożyźniany, lub mnożnik winien być odwrotnie proporcjonalny w stosunku do pobieranej płacy zasadniczej, t. j. pracownik wyższego stopnia służbowego winien otrzymać dodatek lub mnożnik mniejszy, a pracownik niższego stopnia dodatek wyższy, czyli, że różnica w płacy pomiędzy poszczególnymi pracownikami winna się równać tylko różnicy w płacy zasadniczej i płacy osobnych dodatków, jak to: za wysługę lat albo dodatek funkcyjny i t. d.

W razie wyjścia pracownika do emerytury, należy wypłacać takiemu pracownikowi lub jego rodzinie ostatnio pobierane w służbie czynnej pobory, aż do czasu definitywnego uregulowania sprawy jego emerytury. Dotyczyć winno to również wdów i sierot po pracownikach pocztowych.

Pracownicy samotni (kawalerzy) o ile utrzymują przy sobie ojca czy matkę, lub kogokolwiek z rodziny, winni otrzymywać pobory w takiej wysokości, w jakiej otrzymuje pracownik z małą rodziną. Wdowy zaś lub, urzędniczki wdowy, winny otrzymywać pobory w takiej wysokości, w jakiej otrzymuje pracownik nie wdowiec, a to w zależności od stanu rodzinnego.

b) W tych wypadkach, gdy niższy funkcjonarjusz zostanie mianowany na stanowisko urzędnika, winien uzyskać taki stopień służbowy, któryby całkowicie pokrywał uprzednio pobierane przezeń pobory.

c) Dodatek za wysługę lat winien wynosić nie 2½%, lecz 5% płacy zasadniczej.

d) Wynagrodzenie za pracę pozagodzinową, wykonywaną w porze dziennej, winno się równać podwójnej płacy w stosunku normalnie pobieranego wynagrodzenia. Praca zaś pozagodzinowa, wykonywana w porze nocnej, oraz i płaca pozagodzinowa za pracę w niedziele i święta winna się równać potrójnej wysokości w stosunku do normalnie pobieranych poborów.

e) Tantjemy za pracę na aparatach szybkodziałających, jak również i za prace, które w myśl osobnych przepisów, ustalonych przez władzę administracyjną, będą premjowane, winny być wypłacane w wysokości $^{1}/_{10}$ sumy ogólnych miesięcznych poborów.

f) Pracownicy p. t. miejscowości kuracyjnych i sezonowych, oraz miejscowości, które pod względem gospodarczym i ekonomicznym nie dorównywują innym, winni otrzymywać specjalny dodatek drożyźniany w wysokości 50% ogólnych miesięcznych poborów. Do rzędu takich miejscowości zalicza się pas pomiędzy Poznaniem a Tczewem i kresy wschodnie, począwszy od Białegostoku.

g) Pracownicy p. t., którym powierzone będzie kierownictwo urzędom lub osobnym samodzielnym działem służby winni itrzymywać specjalny dodatek funkcyjny lecz nie w ilości proponowanej przez Radę Ministrów, a w ilości 1-10 sumy ogólnie pobieranych miesięcznych poborów. Wyznaczeni zaś na miejsce stałych kierowników chwilowo zastępcy winni otrzymywać niezależnie od dodatku funkcyjnego również i pobory według tego stopnia, który przystosowany jest do danego stanowiska. O ile zaś na chwilowe zastępstwo byłby wyznaczony urzędnik wyższego stopnia wtedy winien otrzymywać swoje stałe wybory.

h) Pracownicy p.t. o ile będą delegowani służbowo poza teren (dalej jak 4 klm.) stałej siedziby miejsca urzędnika winni otrzymywać, oprócz normalnych poborów również i djety w kwocie nie mniejszej, jak kwota płacy ogólnych poborów. Diety winny być wypłacane za cały czas trwania delegacji jednakowej wysokości. Koszty zaś przejazdu winny być zwracane delegatowanym pracownikom w ilości rzeczywiście wydatkowanych kwot.

i) Pracownicy p. i t., którzy będą translokowani z jednej do drugiej miejscowości, na skutek zarządzenia władzy przełożonej winni otrzymywać o-własnej prośby, winni otrzymywać oprócz ustawowo przyznanych ryczałtów, również całkowity zwrot wydatkowanej na przewóz rodziny i ruchomości kwoty.

k) Podział miejscowości Rzptej Polskiej na 5 stref pod względem wymiaru dodatków drożyźnianych nie stoi w żadnym stosunku do warunków praktycznego stanu rzeczy, a zatem koniecznem jest zupełne skasowanie ostatnich 3 sfer i pozostawienie tylko 1 i 2 strefy. Natomiast miasto stoł. Warszawę należy odnieść do rzędu miejscowości wyjątkowych czyli znajdujących się poza strefą.

l) Wobec absolutnej niemożliwości z powodu braku miejsc umieszczenia dzieci pracowników w średnich państwowych zakładach naukowych koniecznem jest o-płacanie przez resort pocztowy całkowitych wpisów szkolnych za te dzieci pracowników, które uczęszczają do zakładów prywatnych.

m) Wobec niedotrzymania przez Rząd danego zapewnienia co do wyrównanania zaległych deputatów a nawet zupełnego nie wydawania takowych w Poznańskiem i na Pomorzu, koniecznem jest wyrównanie tych zaległości bądź to w gotówce, bądź też w naturze.

Równoważnik za tego rodzaju deputaty, winien być wypłacony nie według cen kontyngensowych, lecz według obecnie istniejących cen rynkowych.

n) Pracownicy p. i t. wogóle, t. j. zarówno służba cała niższa jakoteż i urzędnicy winni otrzymywać bezpłatnie wierzchnie odzieże skarbowe, lub też odpowiedni ekwiwalent w gotówce. Do rzędu odzienia wierzchniego należy: mundur, spodnie, czapka i płaszcz. Czapka, mundur i spodnie podlega wydaniu corocznie, a płaszcz co 3 lata. Listonosze zaś i depeszowi winni otrzymywać nadto płaszcze nieprzemakalne i buty lub odpowiedni równoważnik miesięczny. Służba zaś techniczna i personel zatrudniony w przewozie poczt na traktach oprócz odzienia i obuwia należnego listonoszom winni otrzymywać kożuchy, ciepłe obuwie i ciepłe rękawce. Ubranie za rok 1921 za rok 1920 winni być wyrównane gotówką natychmiast.

o) W razie śmierci pracownika p. t. rodzina tegoż winna otrzymać pośmiertne w takiej wysokości, aby była w możności pokryć wszyskie poniesione na pochowanie wydatki. Wysokość wydatków określa się na podstawie odnośnych kwitów i innych dowodów. W razie zaś śmierci kogokolwiek z rodziny pracownika należy wypłacać takiemu pracownikowi zapomogę z ilości 2 miesięcznych całkowitych poborów.

p) Koła Związku zawodowego pracowników p. i t. o ile znajdzie do tego potrzeba winny mieć zapewniony stały, dostateczny kredyt, czyli subsydja rządowa na zakładanie kooperatyw i spółdzieleń spożywszych, a nawet kooperatyw z wiktuałami przedmiotów ogólnej potrzeby nadto winien być udzielony dostateczny kredyt na kupno względnie budowę domów.

r) Pracownicy p. i t. o ile będą na skutek orzeczeń lekarzy wymagać leczenia sanatoryjnego lub uzdrowiskowego winni mieć zapewnione i uprzystępnione bezpłatne korzystanie z sanatorjum i uzdrowisk, nadto winny być zapewnione w dostatecznej ilości zarówno dla pracowników jako też i dla ich rodzin kolonje letnie.

s) Ze względu na to, że w wielu wypadkach pracownicy p. t. powodując się trudnością egzystencji na prowincji unikają objęcia stanowisk naczelników urzędów, szczególnie klas niższych komisja jednogłośnie proponuje, aby Urzędy p.t byly podzielone na 6 klas i aby do danych

klas były przystosowane następujące stopnie służbowe, a mianowicie:

6 kl. urzęd.	X st. służb.
5 " "	IX " "
4 " "	VIII " "
3 " "	VII " "
2 " "	VI " "
1 " "	V " "

W pierwszym bowiem razie urzędnik zamianowany Naczelnikiem Urzędu z uwagi na to, że stopnie służbowe w resorcie pocztowym są zwykle znacznie niższe od stopni pracowników innych resortów jest stale krzywdzony moralnie i materjalnie.

4) *Komisji Konfliktowej:* a) w sprawie *Kol. Niegosza:* Wobec złożenia przez p. Niegosza oświadczenia, że zrzeka się dalszej działalności politycznej i związkowej, Zjazd zwraca się z prośbą do Pana Ministra Poczt o uwzględnienie prośby wniesionej przez p. Niegosza o dalsze zatrudnienie go w służbie czynnej w państwie polskim.

5) *Komisji Zawodowej:* Materjał opracowany przez Komisję przekazuje się Zarządowi Głównemu do zużytkowania.

b) *W sprawie Kol. Wyrozumskiego:* Ponieważ całe postępowanie dyscyplinarne przeciw p. Wyrozumskiemu przejawia wiele dowodów stronności na niekorzyść obwinionego Zjazd domaga się unieważnienia tego postępowania i zarządzenia jego rewizji przez delegowanie do rozsądzenia tej sprawy innej komisji dyscyplinarnej.

c) *w sprawie pp. Krahla i Filipa:* Ponieważ na podstawie przedłożonych danych Komisja sprawy definitywnie załatwić nie może Zjazd uprasza M.P .T., aby tę sprawę ponownie rozpatrzono i ewent. przychylono się do życzeń pracowników okręgu Bydgoskiego.

6) *Komisji budżetowej:* Począwszy od 1 lipca 1921 roku ustanawia się miesięczną składkę członków na 30 mk., a wpisowe na 50mk.

Wpisowe wpływa w całości do Kasy Zarządu Głównego. Ze składki członków potrącają Zarządy Kół miejscowych kwotę 5 m. na stworzenie funduszu pogrzebowego, z pozostałych zaś 25 mk. przesyłają 60 proc. do Zarządu Głównego 20 proc. do Zarządu Koła okręgowego, a 20 proc. pozostają na potrzeby organizacyjne swojego Koła.

b) Zjazd prosi o udzielenie urlopów płatnych prezesowi i sekretarzowi Związku oraz o dostarczenie bezpłatnie lokali, opału i oświetlenia na biuro Związku.

c) Organ „Poczta" wychodzi obowiązkowo raz w miesiącu, każdy członek Związku otrzymuje „Pocztę" bezpłatnie przez Koło miejscowe.

d) Na pokrycie wydatków przewidzianych preliminarzem na rok 1921-22 przewiduje i uchwala się sumę 3,400.000 marek.

7) *Wolne wnioski:*

a) 3-ci Walny Zjazd pr. poł. wychodząc z założenia ,iż instytucja pocztowa polega na zaufaniu, podkreśla tą wysoką zasadę i pragnie zapewnić całe społeczeństwo, iż na bezwzględne zaufanie ogółu pracowników poczty, telegrafu i telefonu w zupełności liczyć może.

b) Aby zainteresować szerszą masę naszych kolegów i dać tym sposobem życie naszej pracy, skierowanej w celu poprawy doli ogółu pracow. poczt. i obudzić w nich życie organizacyjne, główny zarząd wyda w przeciągu, „w najkrótszym czasie", zestawienie z przebiegu obrad i powziętej na nich uchwały

c) Zjazd stwierdza, że w wielu urzędach pocztowych niema odpowiednich warunków pracy, domaga się więc od Ministerstwa usunięcia najdotkliwszych braków także co do lokalów pocztowych nieodpowiadających teraz potrzebom lokalnym i rozmiarom danego Urzędu ruchu, nie odpowiadających najprymitywniejszych urządzeń hygjenicznych.

d) Zjazd domaga się, ażeby przy każdej Dyrekcji Okręgowej zostały natychmiast powołane do życia Rady dyrekcyjne z pełnym przysługującym zakresem działania.

e) „III zwyczajny Walny Zjazd Pracowników Poczt. i Teleg. i Tel. wzywa Ministerstwo Poczt i Tel. do natychmiastowego zabezpieczenia opieki lekarskiej pracowników p. i t. i ich rodzinom w zachodnich ziemiach Polski, którzy dotychczas z pod tej opieki są wyjęci.

g) Pracownicy niżsi upominają się przeprowadzenie zmiany w umundurowaniu".

Zmiana formy w kroju, bluz jako też zmiana czapek w formie maciejówek.

f) Wobec nieustających tendecji wciągnięcia Z.Z.P.P. w wir walk politycznych. Zjazd delegatów stwierdza ponownie, że Zw. Z. jest dobrowolnem niepolitycznem Zrzeszeniem pracowników Poczt., Tel. i Telef. Ma na celu jedynie obronę swych członków, które to interesa widzi przedewszystkiem, chce i musi pogodzić w ramach Konstytucji Rzeczypospolitej polskiej.

h) Wobec tego, że w Zachodniej Polsce, do obecnej chwili, na stanowiskach niższych funkcjonarjuszy, a nawet jako kandydaci na stanowiska niższych funkcjonarjuszy — pomimo, że wymienieni pracownicy posiadają wszelkie wymagane od urzędników warunki i pracują jako siły urzędnicze.

Walny Zjazd poleca Gł Zarz. pracowników p. t. i t., aby natychmiast poczynić zabiegi celem zamianowania tego rodzaju pracowników urzędnikami, a natomiast aby urzędników tamt. zrównano pod względem stopni służbowych ze wszystkimi urzędnikami poczt teleg. innych Okręgów Dyrekcyjnych.

i) Walny zjazd uchwala aby gł. Zarząd podjął starania u Min. Poczt., Tel. i Telef., by uregulowano bramową do wysokości 10 marek jaką żądają stróże.

Wynik wyborów do Głównego Zarządu i Komisji rewizyjnej.

Absolutną większością głosów weszli *do Zarządu:*

1. Paweł Szczurek—Warszawa, prezes.
2. Zygmunt Witkowski — Warszawa, wiceprezes.
3. Józef Kula — Nowe (Pomorze), wiceprezes.
4. Zygmunt Kurek i 5. Antoni Kucharski — Warszawa, sekretarze.
6. Józef Stangreciak — Warszawa, skarbnik.
7. Leon Siwik — Warszawa.
8. Józef Madej — Kraków.
9. Stan. Kostrzębski — Końskie.
10. Stan. Kolinek — Kraków.
11. Cyprjan Waciuk — Lwów.
12. Edward Marczewski — Warszawa.
13. Piekarski Roman — Grodno,
14. Adam Podeszwa — Poznań.
15. Drygalski — Bydgoszcz.
16. Leopold Siwiec — Przeworsk.
17. Józef Leśniewski — Warszawa.
18. Krzycki — Poznań.
19. Wojciech Oleksy — Bydgoszcz.

Do zastępstwa: Eugenjusz Ziemichód — Warszawa, Edward Kawczyński — Warszawa, Eugenja Antoszewska — Warszawa, Kopczyński — Warszawa, Gawroński — Lublin, Wyrozumski — Lwów, Fortnerówna — Kraków.

Do Komisji rewizyjnej: Ludwik Laski — Warszawa, Antoni Heinrich — Kraków, Rosshändler Leon — Przemyśl, Walenty Foryś — Warszawa, Matula— Lwów.

Do zastępstwa: Stanisława Kaziaka — Poznań, Romuald Reichelt — Ryglice.

Zjazd zakończył się w niedzielę 26 czerwca 1921 r. o godzinie 6 rano.

PREZYDJUM ZWIĄZKU DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW I ZARZĄDÓW KÓŁ.

Myślą przewodnią 3 dorocznego Zjazdu delegatów była chęć korzystnego rozwiązania następujących trzech problemów: 1) odrębna pragmatyka służbowa, 2) regulacja systemu poborów i wynagrodzenia, 3) rozbudowa organizacji i ożywienie życia związkowego

Co do pierwszych dwóch, Zarząd Związku otrzymał od Zjazdu szereg konkretnych wskazań do wykonania, w sprawach organizacyjnych natomiast wskazania Zjazdu mieszczą się w zaufaniu, jakiem pp. delegaci obdarzyli członków nowego Zarządu Głównego.

Do realizacji przystępujemy w następujący sposób:

a) **w sprawie pragmatyki:** Zawiadamiamy Prezydjum M. P. i T., Prezydjum Rady Ministrów, oraz przewodniczącego Komisji administracyjnej Sejmu, że jesteśmy do rokowań w sprawie odrębnej pragmatyki służbowej przygotowani i prosimy o wyznaczenie nam terminu i miejsca pierwszego posiedzenia. Równocześnie odnosimy się do Zarządów Klubów poselskich **wszystkich** stronnictw politycznych Sejmu, w celu zaznajomienia pp. posłów z naszemi dążeniami i motywami.

b) **w sprawie regulacji poborów:** Wydajemy w najbliższej przyszłości odezwę do całego społeczeństwa, przedstawiając obraz nędzy materjalnej inteligencji pracującej przy warsztacie państwowym, a w szczególności pocztowców niższych stopni służbowych. Równocześnie występujemy do rządu centralnego z projektem oparcia systemu poborów służbowych pocztowców na kalkulacji handlowo - przemysłowej. Ewentualna odmowa rządu zmusiłaby nas do odwołania się do organizacji pocztowych w państwach Polsce zaprzyjaźnionych i neutralnych, oraz do walnego Zjazdu delegatów Związku. Wynik tej akcji podamy w najbliższym numerze „Poczty".

c) Rozbudowa organizacji — rzecz jasna— będzie szła w ślad za wynikami pracy w pierwszych dwóch kierunkach, niemniej kładziemy nacisk na obowiązki, jakie względem Zarządu Głównego spoczywają na członkach i Zarządach Kół, a mianowicie:

1) Poczucie obowiązku przynależenia do organizacji, bez oglądania się na osobiste bezpośrednie korzyści.

2) Uiszczanie składek miesięcznych i regularne przekazywanie ich Zarządowi Głównemu.

3) Współudział i mocne a stanowcze poparcie moralne każdej akcji Związkowej.

4) Czuwanie nad czystością każdej akcji Związkowej i jednostajne dążenie do podniesienia autorytetu Związku.

5) Załatwianie spraw miejscowych we własnym zakresie działania, nie obarczając niemi Zarządu Głównego.

6) Przedstawianie Zarządowi Głównemu spraw już przedyskutowanych wraz z materjałem dowodowym. Zarządy Kół miejscowych i dyrekcyjnych winny zatem starać się dojść do jądra każdej sprawy, wskazać punkta i dowody, które je do tego jądra doprowadziły i w tym stanie składać je Zarządowi Głównemu wraz ze swoim wnioskiem na sposób załatwienia. Zarząd Główny bowiem, nie ma ani czasu, ani możności rozpatrywać spraw niewykończonych, niejasnych, opartych na przesłankach lub plotkach, nie będzie też w stanie interwenjować w takich niejasnych sprawach u władz centralnych, gdyż nie może podrywać powagi Związku.

Wreszcie zawiadamiamy, że biuro Głównego Zarządu Związku mieści się w gmachu głównej poczty, przy placu Napoleona, 1 piętro, pokój Nr. 24a; telefon Nr. 60 wewnętrzny centrali poczty.

Biuro jest czynne codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 14 do 20. Prezes Związku urzęduje codziennie w biurze Związku od godziny 17 do 19.

W Warszawie, dnia 10 lipca 1921 r.

Prezes: **Paweł Szczurek.**

Sekretarz: **Zygmunt Kurek.**

Posiedzenia Zarządu Głównego odbywać się będą w każdą środę o godzinie 17 w lokalu Związku. Jeżeli na ten dzień przypada święto, natenczas posiedzenie odbywa się w następny dzień o tej samej godzinie.

Jeżeli posiedzenie ma odpaść z jakichkolwiek przyczyn, będą o tem zawiadomieni członkowie Głównego Zarządu, mieszkający w Warszawie, na dwa dni przedtem.

FUNDUSZ PRASOWY.

Głównym powodem zarzutów czynionych poprzedniemu Zarządowi Głównemu Związku było zaniedbanie wydawnictwa organu Związkowego „Poczty", którego nie zastąpiono ani nawet perjodycznemi okólnikami do członków Związku.

Zarzut aż nadto uzasadniony, jeżeli się zważy, że organ Związku „Poczta" winien być nietylko łącznikiem między członkami a Prezydjum Związku, ale także zegarem, wskazującym rozmach i skutki wszelkich poczynań Związku, a przedewszystkiem tubą, za pomocą której wypowiada się głośno wolę organizacji pod adresem rządu i społeczeństwa.

Zrozumiał to zjazd delegatów i polecił Zarządowi Głównemu wydawać „Pocztę" przynajmniej raz na miesiąc, przewidując w preliminarzu Związku kwotę 1.606.000 mk. na wydawnictwo „Poczty". Na pokrycie tego wydatku podniesiono składki miesięczne do 30 mk., z których Zarząd Główny winien otrzymywać 15 mk. Bardzo ładnie!

Zarząd winien otrzymywać, ale na razie nic jeszcze nie otrzymał, a tymczasem dysponuje gotówką w kwocie stukilkunastu marek, oraz długiem 200.000 mk. Wydawnictwo jednego numeru „Poczty" w formacie ósemki o 16 kolumnach druku kosztuje około 100.000 mk. w nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy. Wydawnictwo niniejszego numeru umożliwiły nam Zarządy Kół miejscowych Warszawa Telegraf i Warszawa 2, które na apel nasz złożyły na fundusz prasowy jednorazową daninę, a mianowicie: Warszawa telegraf 40.000, Warszawa 2 — 42.960 mk.

Wydawnictwo następnych numerów „Poczty" nie jest zabezpieczone; ponadto w obecnej kampanji pragmatycznej i regulacji płac koniecznością jest wydawanie odezw, okólników i broszur w tysiącach egzemplarzy. Musimy poruszyć umysły budowniczych państwowości Rzeczypospolitej Polskiej, a zarazem przekonać szerokie sfery społeczeństwa o jaskrawej nędzy naszej i upokorzeniu naszego stanu w hierarchji społecznej, które na tle naturalnych bogactw kraju, normalnego rozwoju komunikacji pocztowej i naczelnych prądów zdemokratyzowania życia społecznego, tem jaskrawiej odbijają się swą nagością. Musimy wykazać dowodami, których posiadamy tysiące, że trzydziestotysięczna rzesza pracowników Instytucji pocztowej, o pierwszorzędnem znaczeniu dla rozwoju państwowości, życia gospodarczego i kulturalnego, została potraktowana w stosunku do wszystkich innych grup pracowników i obywateli po macoszemu, a co najboleśniejsze, że istnieje tendencja, aby nas pozostawić nadal na szarym końcu w roli eksploatowanych. Musimy wykazać plamę, jaką nosi społeczeństwo, pozwalając lub godząc się milcząco na taki stan rzeczy.

Praca ta może być wykonana przedewszystkiem za pomocą prasy, i nie może utykać z powodu braku funduszów, gdyż byłoby to dowodem, że nie posiadamy świadomości praw i obowiązków, że niezdolni jesteśmy do pracy w znaczeniu obywatelskim i mogłoby wywołać mniemanie, że nasze stanowisko moralne i materjalne w społeczeństwie jest słusznie określone. Bardzo na czasie jest tu przysłowie: „Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz"!

Widzimy jedyną drogę samopomocy, to jest stworzenie możliwie największego funduszu prasowego, drogą dorażnych ofiar.

Wszystkich Kolegów prosimy o przyjście Związkowi z pomocą przez składanie i przysłanie ofiar na fundusz prasowy.

Fundusz prasowy musi być hasłem na każdem zebraniu i przy każdej uroczystości.

Ofiarodawców na fundusz prasowy będziemy ogłaszali w osobnej rubryce „Poczty".

ZASADY ODRĘBNEJ PRAGMATYKI
służbowej dla Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu.

Ogół pracowników państwowych od trzech lat, t. j. od powstania Państwa polskiego, wyczekiwał z wielką cierpliwością ustawy, mocą której określone byłyby prawa i obowiązki jego, gwarantowałyby spokój i zabezpieczałyby przyszłość.

Dnia 19 stycznia b. r. Rada Ministrów na podstawie swojej uchwały przedłożyła Sejmowi Ustawodawczemu projekt ustawy o państwowej służbie cywilnej i ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych do zatwierdzenia.

Od tego czesu, aż do chwili obecnej, projekt ten spoczywa w Sejmie Ustawodawczym i niema nadziei szybkiego jego załatwienia.

Nie będziemy się rozwodzić nad kardynalnemi wadliwościami tego projektu, gdyż w tej sprawie ogół pracowników państwowych wypowiadał się niejednokrotnie i dawał wyrazy swojego oburzenia, że tego rodzaju płód wogóle mógł ujrzeć światło dzienne; nie będziemy też wspominać o postanowieniach tego projektu, które nakładają na pracownika najwięcej obowiązków wzamian, dając mu jak najmniej praw i t. p.

Natomiast obowiązkiem naszem jest, zwrócić ogółowi pocztowemu uwagę na odmienny charakter naszej pracy zawodowej, która nie stoi w żadnym stosunku do pracy innych resortów i wskutek tego projekt ogólnej ustawy o służbie cywilnej z zasady, jest dla nas nie do przyjęcia.

Wychodząc z tego założenia III Walny Zjazd powziął następującą uchwałę:

1) Bezwzględnie dążyć do odrębnej ustawy dla wszystkich pracowników resortu pocztowego przy zatrzymaniu charakteru pracowników państwowych.

2) Za podstawę do opracowania odrębnej progmatyki służb. należy wziąć elaborat kol. Szczurka i Kurka.

Wykonując uchwałę Zjazdu podajemy projekt zasad odrębnej progmatyki służbowej dla pracowników P. T. i T. Rzeczypospolitej Ploskiej.

Autorowie niniejszego projektu kierowali się trzema zasadami:

1) utrzymanie ducha demokratycznego w całej rozciągłości.

2) tworzenie jednolitego typu pracownika P. T. i T. i

3) zabezpieczenie odpowiedniego wynagrodzenia w stosunku do wykonywanej pracy.

CO PRZEMAWIA ZA ODRĘBNĄ PROGMATYKĄ?

A. **W urzędach wykonawczych.**

1) odrębny charakter pracy,

2) nocne służby,

3) praca mechaniczna,

4) praca zawodowa, technika mechanika,

5) ciągłość służby (ambulansowa),

6) pełnienie służby poza miejscem urzędowem,

7) często zdarzająca się potrzeba zastępstw w innych urzędach,

8) gospodarstwo resortowe samodzielne na szeroką skalę, (fabryki, warsztaty, garaży, tabory, konie, składy, impregnacja słupów, magazyny techniczne, ekonomaty i t. p.),

9) buchalterja i kasowość.

B. **W urzędach administracyjnych.**

1) znajomość zawodowej służby praktycznej we wszystkich kierunkach,

2) prawo administracyjne i karne,

3) kalkulacja handlowa (druki, znaczki, materjały, przybory, sprzęty i t. p.),

4) objazdy inspekcyjne,

5) szkolnictwo zawodowe

6) współdziałanie z władzami wojskowemi,

7) budżet,

8) budownictwo i architektura,

9) elektrotechnika,

10) odrębny charakter sprawozdania rachunków zawodowych,

11) regulowanie przypływu i odpływu sum obiegowych całego życia gospodarczego państwa,.

12) ustawodawstwo o specjalnem charakterze handlowo-kulturalnem,

13) umowy, przepisy i rozrachunki międzynarodowe,

14) przywóz i przewóz towarów zagranicznych,

15) cło,

16) tajemnica wojskowa i polityczna,

17) oświata czynności administracji wydawnictw.

Ogólne zasady pragmatyki odrębnej.

1) Odrębna pragmatyka obowiązuje wszystkich urzędników (urzędnicy i służba) Instytucji pocztowej (Zarząd pocztowy) z wyjątkiem ministra i podsekretarza stanu.

2) Nie robi się różnicy między urzędnikami męskimi i żeńskiemi.

3) Urzędnicy instytucji pocztowej dzielą się na 2 grupy:

a) stali, b) prowizoryczni.

4) Zależnie od zakresu działania, wymaganego poziomu rozwoju umysłowego, wiedzy zawodowej, odpowiedzialności i narażenia życia i zdrowia ustanawia się stanowiska służbowe, podzielone na XIII stopni służb.

5) Stanowiska dzielą się na:

a) czynności wykonawcze,

b) czynności techniczne,

c) czynności administracyjne.

6) Do każdego stanowiska służbowego z wyjątkiem najniższego i dwóch najwyższych przywiązany jest egzamin z zakresu wiedzy ogólnej i zawodowej; oraz warunek przesłużenia w instytucji pocztowej pewnej ilości lat służby. (Załącznik Nr. 2.

7) W urzędach wykonawczych mogą być ustanowione stanowiska służbowe wszystkich grup, tak samo jak w urzędach administracyjnych.

8) Każdy urzędnik bez względu na wykształcenie szkolne może się ubiegać o wszystkie stanowiska służbowe o ile zadość uczyni wymaganiom, według załącznika Nr. 2.

9) Każdy nowowstępujący na służbę w Instytucji poczt. kandydat, pozostaje przez jeden rok w stosunku prowizorycznym i pobiera płacę przywiązaną do stopnia bezpośrednio niższego od tego stopnia, o który się ubiega.

Nie dotyczy to stopnia najniższego. Czas kursu zawodowego nie wlicza się do jednorocznego prowizorjum.

10) Warunkiem do przypuszczenia do egzaminu zawodowego jest ukończony 18 rok życia, a nie przekraczający 40 rok życia, obywatelstwo polskie, nienaganne prowadzenie się.

11) Służbę czynną rozpoczyna się z dniem mianowania urzędnika prowizorycznego na stanowisko służbowe.

12) Ustanawia się dwa rodzaje awansów:

a) awans bierny,

b) awans czynny.

13) Awans bierny, jest to automatyczne powiększanie się płacy zasadniczej w stosunku do wysłużonych lat według postanowień, obowiązujących komisje weryfikacyjne według ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. w sposób następujący:

Do każdorazowej płacy zasadniczej według załącznika 1 dolicza się:

II.	okresie pięcioletnim po 2% za każdy rok		=	10 %
III.	okresie pięciotnim po	2·5%	=	14·5 „
IV.	„ „	„ 3 „	=	15 „
V.	„ „	„ 4 „	=	20 „
VI.	„ „	„ 4·5 „	=	22.5 „
VII.	„ „	„ 5 „	=	25 „

Do awansu biernego zalicza się okres służby prowizorycznej.

14) Awans czynny, jest to mianowanie urzędnika na stanowisko służbowe.

Może ono nastąpić

a) o ile urzędnik odpowiedział warunkom przywiązanym do stanowiska służbowego, o który się ubiega, według załącznika 2,

b) o ile takie stanowisko jest wolne.

15) W razie większej ilości równouprawnionych kandydatów rozstrzyga:

a) ilość lat służby zawodowej przy instytucji pocztowej,

b) ilość lat służby spędzonej na stanowisku bezpośrednio niższym.

16) Wszystkie wolne stanowiska muszą być rozpisane do konkursu. W razie braku ubiegających się, następuje nominacja z urzędu.

17) W razie awansu czynnego następuje obliczenie należności z awansu biernego od tego terminu, w którym awans czynny nastąpił.

18) O ile urzędnik wykonuje czynności na stanowisku wyższem niż sam zajmuje, przez okres bez przerwy przynajmniej dwumiesięczny, a nie może być na to stanowisko mianowany (stanowisko nie jest wolne lub urzędnik nie odpowiedział jeszcze warunkom) należy to zanotować w jego wykazie służbowym.

19) Urzędnikowi na stanowisku kierującem (łącznie z naczelnikami samodzielnych urzędów pocztowych) należy się dodatek funkcyjny.

20) Urzędnikowi zastępującemu w myśl punktu 18 należy się taki dodatek funkcyjny, jaki przysługuje zastępowanemu.

21) Jeżeli zastępstwo trwa dłużej niż 6 tygodni, należy się urzędnikowi zastępującemu różnica między wszystkiemi poborami stanowisk azajmowanego, a zastępowanego.

2) Każdemu urzędnikowi wolno zgłaszać się i przystępować do egzaminów według załącznika 2.

23) Czasokres służby czynnej ustanawia się na lat 30.

24) Przy każdej okręgowej Dyrekcji P. i T. ustanawia się Komisję Kwalifikacyjną, której działalność rozciąga się na okręg tejże Dyrekcji.

25) Przy Centralnym Zarządzie pocztowym ustanawia się Komisję Kwalifikacyjną, której działalność rozciąga się na samą władzę centralną i jej bezpośrednio podległe urzędy oraz na tych urzędników zarządu dyrekcyjnego, których mianowanie na stanowisko służbowe uskutecznia Centralny Zarząd.

Komisja Kwalifikacyjna Centralnego Zarządu jest zarazem instancją odwoławczą od orzeczeń Komisji Kwalifikacyjnej przy okrg. Dyr. P. i T.

26) Komisja Kwalifikacyjna instancji I-szej składa się:

1) z Prezesa Dyrekcji,

2) Naczelnika wydziału osobowego,

3) Szefa grupy zawodowej dyrekcji,

4) Inspektora pocztowego,

5) Reprezentanta Związku.

27) Komisja Kwalifikacyjna instancji II-giej składa się:

1) Podsekretarza stanu,

2) Naczelnika wydziału osobowego,

3) Szefa departamentu zawodowego,

4) Reprezentanta Związku.

28) Każdemu urzędnikowi przysługuje corocznie (rok kalendarzowy) urlop wypoczynkowy, którego okres określa się, biorąc za podstawę lata służby.

29) Każdemu urzędnikowi przysługuje mieszkanie w naturze, jeżeli takie mieszkanie nie może być dostarczone, natenczas należy się urzędnikowi ekwiwalent, oznaczony przez władzę samorządową danej miejscowości według obowiązujących cen mieszkaniowych.

(C. d. n.)

Co słychać z ustawą emerytalną.

Równocześnie z ustawą o służbie cywilnej — przedłożono Sejmowi także projakt emerytalny.

Dlaczego jednak do tej chwili ustawy te, a w szczególności emerytalna nie jest przedmiotem obrad przy ul. Wiejskiej, to pozostanie tajemnicą wybrańców narodu.

A tymczasem wdowy i sieroty giną z nędzy i głodu, bo mając przeciętnie 200 (dwieście mk. miesięcznie) zmuszone są rękę wyciągać po jałmużnę i to jest fakt autentyczny. Ale o tem nasi posłowie nie chcą wiedzieć.

Na dowód prawdy pozwalamy sobie przytoczyć dwa kwiatuszki gospodarki państwowej: Otóż jeden z naszych członków Zarządu Głównego będąc chwilowo w Krakowie przysłuchał się następującej rozmowie dwoje staruszków, prowadzonej przed oknem wystawowem sklepu bławatnego:

„Mój kochany nie mam pończoch, a te które miałam z czasów przedwojennych są już zupełnie nie do użycia, może byś mnie kupił jedną parę". Odpowiedź: Patrz, cena pończoch wynosi 300 mk., a przecież to nasza cała pensja emerytalna!

Drugi fakt: Przy ul. Basztowej pod murem stanął pewnego poranku człowiek o twarzy inteligentnej i na pierwszy rzut oka można było poznać w nim osobę, o lepszej przeszłości, a nie mającej nic wspólnego ze stanowiskiem nowo wybranem ...żebraczem.

Obok niego przesunęło się mnóstwo ludzi może nawet i tacy, którzy kiedyś starali się o jego względy i nie poznawali go. Ale znalazł się jeden, który o dziwo poznał w nim swego dawnego szefa... b. radcę sądowego.

Komentarze chyba zbyteczne. Apelujemy więc do Sejmu. Mierzcie miarką jednaka dla każdego obywatela państwa, nie dzielcie ich na stopnie i klasy.

A sprawiedliwości zadość uczyńcie— tego ma prawo od Was żądać naród.

Przypominamy w końcu, że projekt ustawy emerytalnej ugrzązł w Komisji administracyjnej, a względnie budżetowo-skarbowej. Wzywamy więc wszystkich, by przez swych przedstawicieli zrobiono nacisk na Sejm, względnie na posłów, żądając od nich przeprowadzenia w życie jaknajrychlej ustawy emerytalnej.

KONKURS.

Pracownicy Telegrafu i Telefonu w Danji zebrali składkę ofiar w sumie 203.400 mk. i przesłali ją do Zarządu Głównego przez poselstwo duńskie w Warszawie, wraz z listem, w którym proszą nas abyśmy powyższą sumę rozdali pomiędzy wdowy i sieroty po pracownikach poczty i telegrafu, będących w potrzebie.

Wyrażając cześć kolegom z Danji za tak hojny dar dla swoich nieznanych kolegów w Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydjum Związku rozpisuje niniejszem konkurs na:

1) Dziesięć stypendiów po 10.000 mkp.

2) Dwadzieścia stypendjów po 5.000 mkp.

3) Jedno stypendjum po 3.400 mkp., o które mogą się ubiegać wdowy i sieroty po pracownikach poczty, telegrafu i telefonu, w terminie do 15 sierpnia 1921.

Do podania należy dołączyć:

a) świadectwo stan wdowi lub sierocy,

b) świadectwo niezamożności lub ubóstwa,

c) świadectwo stwierdzające, że wdowa (sierota) jest po pracowniku pocztowym,

d) świadectwo stwierdzające wysokość uposażenia wdowiego (sierocego) i ilość dzieci będących na wyłącznem utrzymaniu wdowy.

Ponadto należy powołać się na referencje dwóch funkcjonarjuszów pocztowych (telegraficznych), które mogą stwierdzić wiarogodność podawanych przez proszącego faktów.

Gdyby nie zgłosiła się potrzebna ilość t. j. 31 osób proszących wdów i sierot, natenczas wolne stypendja rozdane będą najbardziej potrzebującym pracownikom poczty, telegrafu i telefonu.

Zgłoszenia o przyznanie stypendjów nadeszłe po 15 sierpnia nie będą uwzględnione. Podania należy wnosić tylko pisemnie pod adresem: Związek Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa, gmach głównej poczty 1 piętro pokój Nr. 24a.

Interwencje u władz i posłów sejmowych.

1. We wtorek dn. 5 lipca złożyło nowe Prezydjum Związku w osobach pp. Szczurek, Witkowski, Kurek, Mucharski i Stangreciak, obowiązkowe wizyty panu Ministrowi Poczt i Telegrafów, Dyrektorowi departamentu administracyjnego Józefowi Zakrzewskiemu i prezesowi dyrekcji warszawskiej inż. Kazimierzowi Zajdlerowi.

Prezydjum złożyło ustne oświadczenie co do programu prac związkowych, który się streszcza w trzech zdaniach: 1. Odrębna pragmatyka służbowa, 2. Poprawa bytu, 3. Rozwój organizacji Związku.

Reprezentacja spotkała się wszędzie z uprzejmem przyjęciem i zapewnieniem daleko idącej pomocy w dążeniach Związku, załatwienia spraw personalnych i uposażenia materjalnego pracowników poczty.

Pan Minister zwrócił przytem uwagę na potrzebę jaknajszybszego załatwienia sprawy nieruchomości w Świdrze pod Warszawą, przyrzekając w dalszym ciągu pełne poparcie.

Panu Podsekretarzowi Stanu wizyty złożyć nie mogliśmy, gdyż bawił służbowo we Lwowie.

2) W sprawie udzielenia urlopów płatnych prezesowi i sekretarzowi Związku, wnieśliśmy do M. P. i T. następujące podanie:

Do
Prezydjum Ministerstwa Poczt i Telegraf.
w Warszawie.

Wykonując uchwałę powziętą jednomyślnie przez trzeci walny Zjazd delegatów Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej, mamy zaszczyt prosić:

Ministerstwo Poczt i Telegrafów raczy udzielić płatnego urlopu:

1) Pawłowi Szczurkowi, referentowi M. P. i T.

2) Antoniemu Mucharskiemu, referentowi M. P. i T.

jako prezesowi, względnie sekretarzowi Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej, na czas trwania ich mandatów w Związku.

Motywy:

1) Walny Zjazd delegatów stanął na stanowisku, że Z. Z. P. P. T. i T. winien być jedynem w Rzeczypospolitej Polskiej Związkiem pocztowców i obejmować wszystkie grupy Zawodowych pracowników Instytucji pocztowej. Aby mógł być wyrazem dążeń wszystkich grup i skutecznie bronić interesów swych członków, musi rozszerzyć podstawy swej organizacji. Prace te są w toku, a prezydjum otrzymało od Zjazdu szereg poleceń konkretnych do wykonania.

2) Prezydjum związku zostało przez Zjazd zobowiązane do wykonania uchwały, domagającej się odrębnej dla pracowników poczty pragmatyki służbowej. Ponieważ projekt odnośnej ustawy musi być w łonie samej organizacji opracowany, następnie z przedstawicielami Rządu i Sejmu przedyskutowany, i skonkretyzowany w jaknajkrótszym czasie, aby mógł być przedmiotem obrad Sejmu równocześnie z projektem ustawy o państwowej służbie cywilnej, prezydjum Związku musi posiadać czas i swobodę porozumiewania się tak z organizacją, jakoteż z władzami.

3) W obecnym okresie rozbieżności pojęć i dążeń poszczególnych jednostek i grup w społeczeństwie, a zwłaszcza w szeregach inteligencji pracującej, które w wielkiej mierze ujawniają się także w szeregach pracowników poczty, spoczywa na Prezydjum Związku obowiązek zharmonizowania rozbieżności, i zaspokojenia słusznych żądań pracowników poczty. Będąc wyrazem dążeń 30 tysięcznej, pierwszorzędnego znaczenia dla Rzeczypospolitej, rzeszy pracowników poczty, Prezydjum Związku musi szczerze dążyć do pogodzenia interesów swych członków z interesem Rzeczypospolitej Polskiej, organizującej się w ramach Konstytucji.

Z powyższych obowiązków Prezydjum Związku nie byłoby w stanie wyrazić się należycie, gdyby obarczeni mandatami wyż wspomniani członkowie prezydjum nie dysponowali czasem i w swojem działaniu byli krępowani zasadami subordynacji jaka jest i musi być przestrzegana w organizacji władz administracyjnych.

Wreszcie mamy zaszczyt zaznaczyć, że treść pisma niniejszego jakoteż odpowiedź jakiej oczekujemy w najbliższym czasie, podajemy do wiadomości naszych członków.

W Warszawie, dnia 1 lipca 1921.

Prezes: **Szczurek.**
Sekretarz: **Kurek.**

Na To otrzymaliśmy narzie ustną odpowiedź, że prezesowi Związku udziela się trzymiesięczny urlop, natomiast co do sekretarza winien Związek umotywować szczegółowo potrzebę jego zwolnienia.

3. W sprawie jednorazowej bezzwrotnej zapomogi interwenjowało Prezydjum:

a) u dyrektora departamentu administr. M. P. i T., a na skutek tam uzyskanej informacji rozesłano telegramy do Lublina, Lwowa, Krakowa, Poznania, Bydgoszczy, Łodzi i Grodna;

b) u dyrektora depart. budżetowego Min. Skarbu, w sprawie przyśpieszenia wydania odnośnego rozporządzenia. Po nadejściu rozporządzenia do M. P. i T. rozesłaliśmy do kół lokalnych i dyrekcyjnych szemat stawek jednorazowej zapomogi;

c) u Ministra Poczt, gdyż wskutek złego układu preliminarza M. P. i T. przez pana Prezydenta „ausser Dienst" Artura Schiffnera groziła obawa, że niższi funkcjonarjusze nieetatowi, opłacani z działu III nie otrzymają jednorazowej zapomogi, gdyż odnośne pozycje budżetu były puste.

Dotyczy to wyłącznie niższych funkcjonarjuszów nieetatowych w Warszawie, zatrudnionych w zakładach i magazynach, którym wypłacano dotąd pobory nie z działu III jak należy, ale z działu I, to jest z kredytów Ministerstwa jako jednostki budżetowej. Ponieważ odnośna pozycja w dziale I jest już też na wyczerpaniu zachodziła obawa, że nie starczy pokrycia na wypłatę poborów miesięcznych dla tych funkcjonarjuszów na najbliższego pierwszego.

Pan Minister wysłuchawszy nasze sprawozdanie, wyraził oburzenie na takie lekkomyślne załatwianie spraw przez wydziały rachunkowe i budżetowe M. P. i T., kazał sobie natychmiast zreferować stan rzeczy przez odnośnego referenta i przyrzekł delegacji niedopuścić do zwłoki przy wypłacie jednorazowej zapomogi. Interwencja odniosła zatem skutek.

4. Prezes Związku w towarzystwie kol. Witkowickiego z Kat (Małopolska) interwenjowali w wydziale osobowym M. P. i T. w sprawie awansowania kilkunastu kolegów (naczelników urzędów)

do VII stopnia, na podstawie pełnych kwalifikacji, jakie ci koledzy posiadają według norm dawnej austrjackiej pragmatyki. Okazało się, że ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. przeczy całkowicie zasadzie pragmatyki austrjackiej, zatem o automatycznym awansie opartym na latach służby, nie może być mowy. Miarodajnem będzie tu rozporządzenie M. P. i T. w przedmiocie podziału urzędów na klasy (dz. urz. M. P. i T. 31 cz. 1921) i jego zastosowanie dopiero okaże, jaki stopień będzie przysługiwał naczelnikom zainteresowanych urzędów. Aby dotyczący koledzy nie byli pokrzywdzeni materjalnie w stosunku do innych kolegów, zaawansowanych wyłącznie tylko na zasadach austr. pragmatyki, delegacja prosiła o przyznanie im VII stopnia „ad personam“. W odpowiedzi oświadczono delegacji, że wniosek taki jest już rozważany, oczekuje się tylko sprawozdania i wniosków odnośnych okręgowych Dyrekcji. Kol. Witkowicki zaznaczył przytem, że zainteresowani koledzy gotowi są objąć stanowiska przy innych urzędach, gdyby się okazało, że dotychczas przez nich zajmowane stanowiska, nie będą mogły być sklasyfikowane na VII stopień.

5. Sekretarz Związku kol. Antoni Mucharski, w towarzystwie dyrektora 7 klas. powszechnej szkoły pocztowej w Warszawie p. Piotra Ciesielskiego i stawiciela rodziców p. Jeża, interwenjowali z ramienia Związku u Ministra Robót Publicznych w sprawie opróżnienia przez Ministerstwo Pracy lewego skrzydła gmachu starego przy placu Napoleona w Warszawie i umieszczenia tam wspomnianej szkoły. W zastępstwie Ministra oświadczył szef biura prezydjalnego tegoż Ministerstwa Robót Publicznych, że definitywną odpowiedź da delegacji 15 lipca. Od przychylnej odpowiedzi zależy los szkoły, która niema zabezpieczonego na przyszły rok szkolny umieszczenia.

Kolonie letnie w Świdrze.

W odległości 25 klm. od Warszawy przy st. kol. Świder na folwarku Brzegi w roku obecnym prowadzone są kolonje letnie dla pracowników poczty, telegrafu i telefonu i członków ich rodzin.

Za 230—280 mk. dziennie dorośli pracownicy otrzymują całkowite utrzymanie t. j. pokój, odżywianie 4 razy dziennie i usługę.

Chorzy i zrujnowani materjalnie pracownicy mają całkowite utrzymanie bezpłatnie.

Obecnie korzysta z kolonji około 80 dorosłych pracowników i przeszło 220 dzieci.

Dzieci są utrzymywane na klonjach bezpłatnie za pobraniem wpisowego 300 mk. Rodzice, którzy mają 4 dzieci są zwolnieni od wpisowego.

Na kolonjach w szerokiej mierze stosowane są gry fizyczne w szczególności piłka nożna oraz kąpiele słoneczne i wodne.

Dzieciom po miesięcznym pobycie na kolonjach przybyło wagi od 1 do 5 klg.; otrzymują one pokarm 5 razy dzien nie.

Naczelnym administratorem na kolonjach jest kol. Antoni Mucharski, sekretarz Zarządu Głównego Związku, kierownictwo wychowawcze nad dziećmi powierzone zostało dyrektorowi szkoły pocztowej p. Piotrowi Ciesielskiemu. Opiekę sanitarną sprawuje doktór Szokalski. Kuchnią zarządzają panie: Cyngot i Skibniewska, członkowie opieki szkolnej z ramienia rodziców.

Ustawa emerytalna dla pracowników w Stanach Zjednoczonych meryki ółnocnej.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. podpisał pod datą 22 maja 1920 ustawę emerytalną dla cywilnych pracowników państwowych, z której podajemy następujące urywki:

Prawo do emerytury osiąga się na ogół po ukończeniu 70 roku życia i conajmniej 15 latach służby czynnej. Robotnicy, listonosze miejscy i wiejscy i niżsi funkcjonarjusze, osiągają prawo emerytury już po ukończonym 65 roku, a niżsi funkcjonarjusze zatrudnieni w ambulansach pocztowych już po ukończeniu 62 roku życia.

Wymiar emerytury oblicza się na podstawie lat służby i ułamka rocznej płacy przy zasadniczej przecięciowo według ostatnich 10 lat służby.

Wysokość emerytalnego uposażenia oblicza się według następującej tabeli:

Lat służby	upos. emer.	płacy zasadn. jednak
30	60%	najwyżej 720 dolarów najmniej 360 „
27	54%	najwyżej 648 „ najmniej 324 „
24	48%	najwyżej 576 „ najmniej 288 „
[illegible]	42%	najwyżej 504 „ najmniej 252 „
[illegible]	36%	najwyżej 432 „ najmniej 216 „
15	30%	najwyżej 360 „ najmniej 180 „

Pod wyrazem „płaca zasadnicza“ rozumie się wszystkie pobory, dodatki, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe it.p.

Lata służby oblicza się od pierwszego dnia zatwierdzenia pracownika, a oblicza się w nie czas służby bezwzględu na przerwy, służbę zamorską, wojskową, przy marynarce, przy straży nadbrzeżnej, o ile z tytułu tamtejszej służby nie wymierzono już pracownikowi uposażenia emerytalnego.

Każdy pracownik pocztowy, do którego m zastosowanie niniejsza ustawa emerytalna, i który służył najmniej 15 lat, ma prawo do emerytury przed osiągnięciem przepisanego wieku, o ile z powodu choroby lub wypadku, niespowodowanych życiem niemoralnem, nadmiernem używaniem, lub umyślnie złem prowadzeniem się, staje się zupełnie niezdolny do służby.

Żaden funkcjonarjusz nie może pobierać równocześnie uposażenia emerytalnego według niniejszej ustawy i wynagrodzeń z tytułu nieszczęśliwych wypadków i poranień.

Po upływie 90 dni od opublikowania niniejszej ustawy muszą być zwolnieni ze służby wszyscy pracownicy do których ustawa się stosuje, o ile osiągnęli przepisany rok życia; w przyszłości działa ustawa automatycznie.

Każdy przełożony urzędu, oddziału i przełożony w służbie, winien o tym dotyczących funkcjonarjuszów zawiadomić 60 dni przedtem.

Jeżeli w przeciągu 60 dni po opublikowaniu niniejszej ustawy, albo przynajmniej w przeciągu 30 dni przed osiągnięciem przepisanego roku życia danego pracownika, przełożony jego oświadczy przed „Wydziałem państwowej służby cywilnej“, że odnośny pracownik zdolny jest jeszcze do pracy i ma zamiar pozostać w służbie czynnej, oraz, że dla służby byłoby to z korzyścią, może odnośny pracownik pozostać w służbie na mocy zaświadczeń na dalsze dwuletnie okresy.

Po upływie 10 lat nie może żaden pracownik być zatrzymanym w służbie dłużej jak 4 lata.

Od pierwszego dnia trzeciego miesiąca po wejściu w życie niniejszej ustawy odlicza się od płacy zasadniczej każdego pracownika 2½ procent.

Minister Skarbu jest upoważniony doliczyć do wkładek pracowników wszelkiego rodzaju darowizny, ofiary i zapisy, które służą dla dobra ogólnego lub poszczególnych grup pracowników.

Przy rozwiązaniu stosunku służbowego przed osiągnięciem przepisanego roku życia, wypłaca się na żądanie pracownikowi lub jego rodzinie wszystkie na fundusz emerytalny wpłacone wkładki wraz z 4%.

Jeżeli emeryt umrze nie otrzymawszy ogółu swych wkładek wraz z 4%, wypłaca się różnicę jego prawym zastępcom.

Uposażenie emerytalne wypłaca się miesięcznie, nie może być przepisane na osobę trzecią, ani obłożone aresztem, ani poddane działaniu jakiegokolwiek postępowania prawnego.

Złóż ofiarę na fundusz prasowy Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej

Obrady w Bydgoszczy.

Na zaproszenie Zarządu Okręgowego Prezydjum Związku w osobach pp.: Szczużka, Kurka i Stangreciaka, wyjechali do Bydgoszczy w dniu 16 lipca, w celu wzięcia udziału w obradach delegatów tamtejszego okręgu, poznaniu zebranych o programie pracy związkowej i w celu przejęcia członków zlikwidowanego już „Spólu pocztarzy“.

Obrady rozpoczęły się o godz. 10 rano w obecności 60 prezesów i delegatów kół miejscowych okręgu bydgoskiego i pomorskiego. Obradom przewodniczył prezes Zarządu Okręgowego kol. Żurawski.

Przemówienia programowe wygłosili: kol. Szczurek w sprawie celów i taktyki całej akcji związkowej, kol. Kurek w sprawie rozbudowy organizacji, kol. Stangreciak w sprawie ewidencji członków i miesięcznych sprawozdań kasowych Zarządów Kół miejscowych, oraz w sprawie funduszu prasowego.

Powzięto szereg uchwał, między innemi: 1) żądania skategoryzowania pracow-

ników według zasad ustawy z dnia 13-go lipca; 2- wydanie mundurów dla niższych funkcjonarjuszów pocztowych w Wielkopolsce i na Pomorzu; 3) udzielenie opieki lekarskiej pracownikom poczty, telegrafu i telefonu w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Program pracy i taktyka działalności, przedstawione przez prezydjum Związku, zostały jednomyślnie zaaprobowane.

Obrady trwały do godz. 14-ej.

O godz. 17 odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Koła miejscowego w Bydgoszczy przy udziale około 300 członków i zaproszonych kolegów z prowincji, z takim samym porządkiem obrad.

W następnym dniu odbyło prezydjum Związku kolejno konferencje z pp. prezydentem Dyrekcji poczt Dutczyńskim i dyrektorem Izby K. Rachunkowej Krahlem.

Z konferencji z prezydentem dowiedzieliśmy się, że w najbliższej przyszłości przechodzi na etat kilkaset urzędników i niższych funkcjonarjuszów, oraz że sprawa umundurowania przewleka się wskutek braku załatwienia jej przez delegaturę w Poznaniu względnie przez Minpot. Pan prezydent zajął wobec całej akcji związkowej bardzo przychylne stanowisko, ednak zaznaczył, że nie wszystkie zgłaszane do Związku krzywdy są istotnemi, oraz że będzie żądał kwalifikacji służbowych od swoich urzędników. W tym celu urządzony będzie odpowiedni kurs pocztowo-telegraficzny.

Konferencja z p. Krahlem dostarczyła Prezydjum Związku wiele cennego materjału informacyjno - dowodowego w przedmiocie czynionych mu zarzutów, a prezydjum Związku nabrało przekonania, że akcja przeciwko p. Krahlowi oparta była na tendencjach nieetycznych poszczególnych osób, a podsycana z zewnątrz, t. j. z Poznania i Warszawy.

Zebrany z różnych stron materjał informacyjny w sprawie zarzutów, czynionych p. Filipowi, wykazał, że zarzuty trafiają p. Filipa zupełnie niesłusznie.

Podczas konferencji z dyrektorem Izby K. R. zgłosiły się do Prezydjum Związku dwie delegacje pracowników tej Izby z prośbą o pomoc w rozpaczliwem położeniu materjalnem, w jakiem znajduje się około 60 pracowników, którzy od lutego nie otrzymali nijakich poborów. Położenie tych nieszczęśliwców jest istotnie rozpaczliwe, a cała sprawa nie może być inaczej nazwana, jak „skandalem". Piszemy o tem na innem miejscu, tu stwierdzić musimy, że informacje, udzielone nam przed wyjazdem do Bydgoszczy przez pp. Ostachowicza i Limanowskiego w Prezydium Minpot. były tendencyjnie fałszywe, gyż listy płac dotąd do Bydgoszczy nie nadeszły, kompetencje dyrektora Izby Obrachunkowej nie zostały dotąd ustalone, mimo, iż nam powiedziano, że już wszystko jest załatwione.

Konsekwencji za te fałszywe informacje nie może ponosić Prezydjum Związku, ale muszą ponieść pp. Ostachowicz i Limanowski.

Przy tej sposobności mieliśmy możność stwierdzić, że daty dekretów, podpisanych przez p. ministra, były przed wysłaniem ich do Izby K. R. wyskrobywane i poprawiane i w takim stanie dostały się do rąk zadekretowanych.

Czy to nie skandal? Najpierw podrywa się autorytet Ministra, zmieniając za jego plecyma istotną treść dekretu, przez co forma i treść dekretu nie przedstawia przed prawem nijakiej wartości, powtóre stawia się właścicieli dekretów na zarzut fałszowania dokumentów. Monokel nie jest jeszcze patentem na odpowiedzialne stanowisko szefa biura prezydjalnego w Ministerstwie. Kto nawarzył, musi wypić, aby oczyściła się atmosfera.

Delegacja żaliła się także, że listy płac dla pracowników Izby K. R. przychodzą do Bydgoszczy stale opóźnione, skutkiem czego miesięczne pobory otrzymują pracownicy dopiero w połowie miesiąca. Zdarzył się fakt, że pewien dyrektor prywatnego banku udzielił urzędnikom Izby pożyczki w kwocie 300.000 mk., aby mogli zapłacić za wikt, mieszkanie i bieliznę. Komentarze zbyteczne.

Przeładowane takiemi i podobnemi zażaleniami, wróciło Prezydjum Związku do Warszawy we wtorek dnia 19 lipca i łamie sobie głowy, jakby uzdrowić stosunki, a nie zejść z platformy pracy państwowotwórczej.

Pomóżcie, koledzy!

Czy Panu ministrowi P. i T. wiadomo?

Fama niesie, że rewizja przeprowadzana w wydziale gospodarczym urzędu Warszawa 1 przez umyślnie w tym celu sprowadzonego ze Lwowa urzędnika tamtejszej dyrekcji, p. Altkorna, nietylko, że zossała przeprowadzona stronnie, lecz wyniki jej i wnioski rewdenta są wprost skandaliczne. Nieznajomość przepisów pocztowych (zarządzenie przemalowania numerowań na workach poczt. kolorem czerwnym).

Rewident stawiając wnioski z ramienia Ministerstwa, całkowicie zachwiał jego autorytet u podwładnego personelu, ponieważ Komisja pomijając w sprawozdaniu relacje poprzedniej rewizji, na czele której stał p. Schneister, st. ref. M. P. i T., tendencyjnie wskazał drobne uchybienia oddziału gospodarczego, jak naprzykład: rzekomo niewyrachowanie się z 24 arkaszy Rolek, a w innem świetle przedstawił tę sprawy, które w urzędzie Warszawa 1 są publiczną tajemnicą. Wnioski postawione przez p. całkowicie i rzekomo zaakceptowane przez M. P. i T. są antytezą wniosków poprzednich kilku komisji. Co to więc ma znaczyć? Albo urzędnicy M. P. i T. nie zasługują na zaufanie albo p. Altkom przeprowadził rewizję niewłaściwie; na przykład upierając się że dział gospodarczy nie wpachował się z 93 liber kalki, a dopiero na kategotrycznie zaprzeczenie urzędnika działu gospodarczego, zredukował swe żądanie do 2 i pół libry i t. d. Prosilibyśmy o zbadanie tej sprawy i wyjaśnienie.

TELEGRAMY.

Otrzymaliśmy następujące telegramy:

1) Ze Słonima: Witając trafny wybór Zarządu, ślemy kochanemu Koledze Prezesowi serdeczne życzenia, ciesząc się, że wreszcie o los naszej organizacji możemy być spokojni.

2) Z Białegostoku: Ogólne Zgromadzenie pracowników poczty, telegrafu i telefonów w Białymstoku oraz urzędów okolicznych, po wysłuchaniu sprawozdania delegata z prac Zjazdu, z zadowoleniem skonstatowało powagę Zjazdu i jego rzeczowej pracy, oraz trafny wybór członków głównego Zarządu, który—mamy nadzieję—wywiąże się z zadania trudnego pomyślnie na korzyść ogółu. Zgromadzenie życzy członkom Zarządu i panu Prezesowi siły i energji wytrwać na swem stanowisku i być pewnym, że w razie potrzeby ogół wystąpi na każde zawezwanie w zwartym szeregu poprzeć słuszne zadania Związku.

Kwiatki od których zapachu ludzie giną.

Otrzymaliśmy następujący telegram z Bydgoszczy:

„Prosimy o natychmiastową interwencję Prezydjum Min. P. i T. o asygnowanie dla nowo przyjętych tutejszej Izby Kontroli rachunkowej pracowników od kwietnia do lipca poborów, względnie zaliczek, pracownicy giną z głodu.

Interwencja wykazała:

Kierownik Izby K. R. ma prawo przyjmować do służby pracowników, ale nie ma prawa zamianowania ich i asygnowania poborów.!?!) Prawo to zastrzega sobie Minpot. Powstaje konflikt między kierownikiem Izby a dyrektorem departamentu administracyjnego Minpot, który trwa od kwietnia i nie jest do tej pory (w chwili, gdy piszemy niniejszy artykuł) załatwiony.

Wszystko byłoby bardzo ładnie, władza musi mieć czas na należyte zorganizowanie się, gdyby nie działo się to kosztem tych nieszczęśliwców, którzy zostali de fakto do służby przyjęci i de fakto pełnią powierzone im czynności, a od kwietnia nie otrzymali nijakich poborów.

Przyrzeczono nam załatwienie ostateczne sprawy natychmiast, na dowód szybkości włożono do „czerwonej" teczki, tak, że nie śmiemy wątpić w dobry rezultat naszej interwencji, ale odradzamy jednak układania bukietu z takich kwiatów.

Pobory ekspedjentów w byłym zaborze austrjackim.

Ministerstwo Poczt wydaje w najbliższych dniach rozporządzenie, mocą którego podwyższa się pobory miesięczne ekspedjentów, t. j. naczelników urzędów III klasy systemu austrjackiego w następujący sposób:

1 i 2 stopień=3000 mk., 3 i 4 stopień 2400 mk., 5 i 6 stopień 1800 mk

Doty czy to tych niewielu już istniejących ekspedjentur, które nie zostały dotąd przemienione na agencje lub urzędy II klasy. Rozporządzenie jest prowizoryczne, gdyż po zastosowaniu rozporządzenia w przedmiocie jednostek pracy i podziału urzędów na klasy (Dz. urz. M. P. i T. Nr. 31 r. 1921), znikną wszystkie ekspedjentury, a zostaną tylko agencje i urzędy.

BROŃCIE PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH PRZED LICHWĄ I WYZYSKIEM A PRZYCZYNICIE SIĘ DO POWIĘKSZENIA SPRAWNOŚCI KOMUNIKACJI POCZTOWEJ, TELEGRAFICZEJ I TELEFONICZNEJ!

Wydawca: Związek Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej.
Druk W. Piekarniaka Warszawa, Ordynacka 3. Tel. 44-59.
Redaktor odpowiedzialny: Edward Kulesza